

Teoria tłumacząca bardzo wysoką temperaturę korony słonecznej.

Aby zrozumieć gdzie jest ukryta energia, która podgrzewa plazmę korony słonecznej, proszę sobie wyobrazić kulę symbolizującą atom z umieszczonym centralnie w kuli nieruchomym dyskiem symbolizującym nukleony jądra atomowego, które stanowią około 99,95% masy atomu. Wyobraźmy sobie, że ten nasz symboliczny atom ma masę 1 kg i porusza się z prędkością 1m/s, czyli ma energię 1 J. Wyobraźmy sobie teraz, że nie zmieniając prędkości przemieszczania się tego atomu, działamy energią na wprawienie w ruch wirowy wewnętrznego dysku, czyli nukleonów naszego atomu. Masa tego atomu się nie zmienia i jego prędkość przemieszczania również, dając nam „odczucie”, że energia naszego atomu pozostaje bez zmian i wynosi nadal 1 J. Wyobraźmy sobie, że dysk tego symbolicznego atomu ma średnicę 1 metra i dostarczając w czasie 1 s energię około 31.000 J, rozpędzamy go do prędkości obrotowej 10.000 obr./min. Cały czas masa tego atomu się nie zmienia i jego prędkość przemieszczania również, dając nam ciągle „odczucie”, że energia naszego atomu pozostaje bez zmian i wynosi nadal 1 J. A teraz proszę sobie wyobrazić, że nasz wewnętrzny dysk symbolizujący nukleony, rozpada się na części uwalniając nukleony z ogromną prędkością w ruchu prostoliniowym w różnych kierunkach. Suma energii tych nukleonów równa jest energii jaką dostarczyliśmy do rozpędzenia naszego dysku, czyli około 31.000 J.

Na poziomie subatomowym, jeżeli nie zadziała żaden czynnik z zewnątrz, rozpędzone w ruchu wirowym nukleony, nigdy nie wytracą swojej prędkości, będąc jak gdyby magazynem energii.

Prędkość z jaką wirują nukleony jąder atomowych, bierze swój początek we wnętrzach gwiazd.

W Gwiazdach i wszelkich ciałach niebieskich całego Wszechświata (prawdopodobnie z wyłączeniem czarnych dziur) nukleony wszelkich pierwiastków, za wyjątkiem wodoru, wirują z różnymi prędkościami, a być może we wnętrzach niektórych gwiazd, dochodząc niekiedy do prędkości bliskich prędkości światła.

Na potwierdzenie niniejszej teorii podam dwa przykłady niewytłumaczonych zjawisk, które ta teoria logicznie tłumaczy.

Pierwszy to wskazanie przyczyny bardzo dużej temperatury korony słonecznej dochodzącej do 2 – 3 milionów stopni Kelwina, przy stosunkowo niskiej temperaturze powierzchni samego Słońca wynoszącej około 5.000 stopni Kelwina. Otóż wiatr słoneczny wyrzucany z powierzchni Słońca w przestrzeń kosmiczną, składa się głównie z protonów i cząsteczek Helu. Pod wpływem promieniowania kosmicznego, które dociera do korony słonecznej, wysokoenergetyczne cząsteczki tego promieniowania „bombardują” część atomów Helu, rozrywając jądra atomowe tego pierwiastka, przez co uwolnione nukleony o ogromnej prędkości, podgrzewają plazmę korony słonecznej, a być może występuje tu również reakcja łańcuchowa, gdzie uwolnione nukleony „bombardują” część kolejnych cząsteczek Helu.

Drugi przykład dotyczy górnych warstw atmosfery ziemskiej. Tu również ma miejsce podobna anomalia, gdyż temperatura kilkaset kilometrów nad Ziemią dochodzi do 1.000 – 1.500 stopni Kelwina. Dzieje się tak z tej samej przyczyny, tylko w znacznie mniejszej skali. Tu również pod wpływem promieniowania kosmicznego, wysokoenergetyczne cząsteczki tego promieniowania, uderzając w część atomów tlenu i ozonu, rozrywają ich jądra uwalniając nukleony o dużej energii, które podgrzewają górne warstwy atmosfery ziemskiej.

www.virp2.pl

Ja Radosław Pełka oświadczam, iż jestem autorem niniejszej teorii.

Dokument podpisany elektronicznie.